

CENY ROPY W USA ZNIŻKUJĄ I MOGĄ ZAKOŃCZYĆ TYDZIEŃ ZE SPADKIEM

Ceny ropy w USA spadają i są na drodze do zakończenia tygodnia ze spadkiem. Analitycy obawiają się, że popyt na surowiec może ucierpieć w związku z rosnącą liczbą przypadków koronawirusa w USA.

Baryłka ropy West Texas Intermediate w dostawach na VIII, na giełdzie paliw NYMEX w Nowym Jorku jest wyceniana po 38,88 USD, po spadku o 1,51 proc. W tym tygodniu ceny ropy są na minusie ponad 4,4 proc.

Ropa Brent w dostawach na wrzesień na giełdzie paliw ICE Futures Europe w Londynie jest wyceniana po 41,72 USD za baryłkę, niżej o 1,49 proc.

Rekordowy dzienny wzrost liczby zakażeń koronawirusem w Stanach Zjednoczonych, które są największym na świecie konsumentem ropy naftowej, budzi obawy o odbicie gospodarcze w USA.

Ponad 65,5 tys. przypadków koronawirusa wykryto w ciągu ostatnich 24 godzin w Stanach Zjednoczonych - wynika z danych Uniwersytetu Johnsa Hopkinsa w Baltimore. To kolejny dobowy rekord w tym miesiącu.

Poprzedni rekord padł we wtorek; odnotowano wtedy ponad 60,2 tys. nowych przypadków w ciągu jednego dnia. Jak podała Reuters, tempo diagnozowanych dziennie przypadków rośnie w 41 stanach. Najgorsza sytuacja panuje w Arizonie, w Teksasie, w Kalifornii oraz na Florydzie - na te stany przypada około połowy nowych zakażeń.

Niepokojące dane dotyczą również odsetka badań z wynikiem pozytywnym. To w Arizonie 28 proc., w Teksasie 26 proc., a na Florydzie 19 proc.

Niektóre stany otworzyły się zbyt szybko, pozwalając by pandemia wróciła - stwierdził w czwartek dyrektor Narodowego Instytutu Alergii i Chorób Zakaźnych, Anthony Fauci. Epidemiolog wezwał do rygorystycznego przestrzegania zasad, w tym utrzymania zamknięcia barów w niektórych stanach.

„Nie podejrzewam, aby wielu handlowców ropą chciało dziś składać znaczące oferty na rynku, co sugeruje, że ceny mogą nadal spadać w weekend” - powiedział Stephen Innes, główny strateg ds. rynków globalnych w AxiCorp.

„Rynek bacznie śledzi trajektorię rozwoju pandemii koronawirusa w USA oraz tygodniowe dane o zapasach i zużyciu paliwa w kraju. Obecnie na rynku wycenia się możliwość wypłaszczenia popytu na ropę w USA przez jakiś czas” - powiedziała Vandana Hari, założycielka Vanda Insights.

Zapasy ropy naftowej w USA w ubiegłym tygodniu wzrosły o 5,65 mln baryłek, czyli o 1,1 proc. do

539,18 mln baryłek. Rynek oczekiwał spadku zapasów o 3,25 mln baryłek. (PAP Biznes)